

Związki zawodowe wzmogą czujność rewolucyjną

Przemówienie przewodniczącego CRZZ, tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie

W dniu 6 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obradach udział wzięli członkowie CRZZ, przedstawiciele wszystkich zarządów głównych związków zawodowych i ORZZ oraz licznie reprezentowani centralni aktywi związkowi, zarządów głównych i CRZZ. W pierwszym dniu obrad Plenum wysłuchało referatu przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego pt. „O czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy związkowej”.

Wstęp referatu mówca poświęcił ludzkości mas pracujących świata, chorążemu obozu pokoju i postępu — Józefowi Stalinowi. „Stalin — to twórca wiekopomych osiągnięć pierwszego w świecie państwa socjalistycznego symbol historii społecznych zwycięstw ludzkości nad ciemnymi i nienawistnymi siłami wojny, przemocy i zaoferowania, natchnienie tych milionów

ludzi w ich walce o pokój, postęp, socjalizm.

Towarzysz Stalin dowodził bohaterką Armią Radziecką, która uratowała ludzką cywilizację przed niszczycielskim panowaniem hitlerowskich lu dobiejów, wyzwoliła narody krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, stworzyła sprzyjające warunki dla mas pracujących tych krajów nieskrepowanego stanowienia o ustroju społeczno - politycznym, w którym chcą żyć i pracować.

Towarzysz Stalin był bezpośrednim realizatorem bolszewickiego hasła samostanowienia narodów, dzięki czemu odzyskałszy niepodległość narodową w 1918 roku. Towarzysz Stalin czułwł osobście nad losami naszego kraju podczas wojny z hitleryzmem, wypowiadał się wielokrotnie za Polską wolną, silną, niepodległą, opartą o Bałtyk, Odre i Nyse, bronił praw ludu polskiego na konferencjach w Jałcie i Poczdamie, pomagał nam wielokrotnie, swymi pełnymi głębokiej mądrości radami ugruntowywać władzę ludową oraz klasę fundamenty i trzeby socjalizmu w naszym kraju.

Życzymy towarzyszowi Stalinowi z głębi serca długich lat życia i dobrego zdrowia.

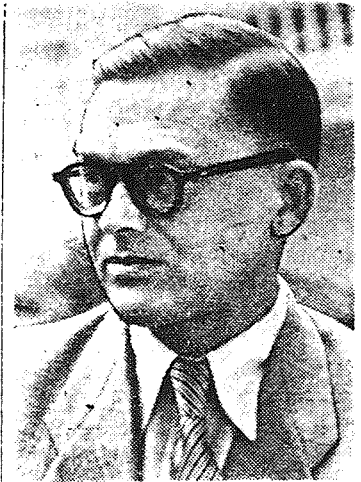
Wyrażając uczucia milionów polskich związkowców, wznoszę okrzyk:

Towarzysz Stalin niech żyje!

Okrzyk zebrani podchwytują entuzjastycznie. Stojąc długo skandując: „Stalin! Stalin!”

Drodzy towarzysze — kontynuuję tow. Zawadzki — najlepszym wyrazem czci i hołdu dla towarzysza Stalina będzie jeszcze głębsze przyswojenie sobie nauk i wskazań, zawartych w jego dziełach i życiu.

Jedno z najważniejszych wskazań towarzysza Stalina — to bolszewicka krytyka i samokrytyka oraz bolszewicka czujność wobec działalności wroga klasowego.



To wskazanie przewija się czerwona nitką w obradach i uchwałach III Plenum KC PZPR.

Przechodząc do omówienia zadań Związków Zawodowych na nowym etapie, wypływających z uchwał III Plenum KC PZPR oraz uchwał Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczej, przewodniczący CRZZ stwierdza:

Pierwszym, a zarazem centralnym politycznym zadaniem związków zawodowych, wynikającym z uchwał Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR, jest walka o pokój.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na III Plenum KC PZPR w ten sposób formułuje te zadania w warunkach polskich, mówiąc, że należy

„Zwiększyć udział Polski w walce o pokój, jeszcze mocniej i złożyć w Polsce ruch obrońców pokoju, jeszcze szerzej mobilizować masy ludowe do walki o pokój, jeszcze energiczniej demaskować awanturniczą politykę podlegaczy wojennych i idącego im w sukurs Watykanu, ani na chwilę nie ustawać w pracy nad montowaniem naj szerszego frontu obrońców pokoju, wciągając do tego frontu masy kobiece, młodzież, inteligencję, usprawniać metody propagandy w tej dziedzinie, mobilizować do walki o pokój milionowe masy chłopskie.”

(Dokończenie na str. 2-iej)

Prezydent RP zwiadził kopalnię śląskie

W czasie pobytu na terenie województwa śląskiego Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Premiera Rządu tow. Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera tow. Hilarego Minca, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Jakuba Bermana i ministra Górnictwa i Energetyki, tow. Nieszporaka — zwiadził kopalnię doświadczalną Instytutu Naukowo - Badawczego Przemysłu Węglowego „Barbara”, kopalnię „Ziemowit” i „Wesoła 2”, Piotrowicką Fabrykę Maryn, stację ratowniczą przemysłu węglowego, hutę „Labędy” oraz urzędzenia naukowe Akademii Leokadii im. Ludwika Waryńskiego.

Prezydenta R.P. i przedstawicieli Rządu oprowadzali po zakładach obiektach dyrektor generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, ob. Szczęśniak, dyrektor generalny Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, tow. Borejdo i naczelny dyrektor techniczny Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, inż. Krupiński.

Wolna młodzież austriacka nie chce odznaczeń hitlerowskich siepaczy

WIENIEŃ (PAP.). — Kierownictwo „Wolnej Młodzieży Austriackiej”, odesłało odznaczenia ogłoszowane, które otrzymały austriackie brygady młodzieżowe w latach 1946 — 1947 za udział w budowie jednej z linii kolejowych w Jugosławii.

Kierownictwo „Wolnej Młodzieży Austriackiej” stwierdza w swym oświadczeniu, że klika Tito zdradziła socjalizm, zdradziła przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi, zdradziła międzynarodową solidarność ruchu robotniczego.

Postępowa młodzież austriacka nie chce mieć nic wspólnego z fałszywą kłódką Tito, lecz prawdziwie antyfaszystowskiej młodzieży jugosłowiańskiej przesyła braterskie pozdrowienia.

Twórczą pracą dla dobra narodu

polska klasa robotnicza

czci 70 rocznicę urodzin

Generalissimusa Stalina

Z hut, fabryk, zakładów pracy, z gromad wiejskich i gmin, z najdalszych zakątków Polski płyną szczerze, serdeczne pozdrowienia polskich mas pracujących dla wo da światowego obozu pokoju i postępu, Generalissimusa Stalina, z okazji jego 70-iej rocznicy urodzin. Czcząc wielką rocznicę, polski świat pracy podejmuje zobowiązania, które mają na celu przyspieszenie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Robotnicy fabryki wyrobów precyzyjnych im. gen. K. Świerczewskiego w Warszawie wysłali do Generalissimusa Stalina list, w którym między innymi czytamy:

„W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą Waszych urodzin, Drogi Towarzyszu Stalinie, zasyłamy Wam nasze gorące, robotnicze pozdrowienia.

Dla godnego uczczenia rocznicy Waszych urodzin, załoga nasza postanawia uroczyste wypełnić do dnia 20.12.49 r. następujące zobowiązania:

1. Wykonać dodatkową produkcję na sumę 1.984.418 zł.
2. Zastosować najnowszą zdobycz techniki radzieckiej — cięcie i szlifowanie stopów spiekanych (vidia) metodą Anodowa.
3. Uruchomić 7 tokarń (miały być uruchomione 10.150 r.), co da dodatkową produkcję na sumę 189 tys. zł.
4. Przebudować stolarnię ręcznej na mechaniczną, co da dodatkową produkcję na sumę 61 tys. złotych.
5. Przyspieszyć wykonanie podstawowych asortymentów na rzędzi o 11 dni, co da dodatkową produkcję na sumę 200 tys. złotych.
6. Wykonać ponad plan 3 komplety płytek wzorcowych, co da dodatkową produkcję na sumę 362.268 zł.
7. Wykonać ponad plan 50 mikromierzy szkolnych, co da dodatkową produkcję na sumę 230.550 zł.

8. Poniklować poza programem robót 400 rur wydechowych do motocykli, co da dodatkową produkcję na sumę 541 tys. złotych.

9. Wyremontować systemem go spodarczym wyciągnięty z gruzu piec solny do hartowania, co da 400 ton zł. oszczędności i uwolni nas od konieczności zakupu takiego pieca zagranicą.”

Poza tym szereg robotników podjął indywidualne zobowiązania podwyższenia dotychczasowej wydajności pracy.

Robotnica Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, pakowaczka Irena Moskwa, wystąpiła na zebraniu załogi z apelem, by dla wspólnego szczerzego studiowania życiorysu Generalissimusa Stalina zorganizować koła samokształceniowe, przy poszczególnych oddziałach fabryki i kołach partyjnych.

Na apel Ireny Moskwy w pierwszym dniu utworzone zostały dwa koła samokształceniowe. Podobne koło powstało również przy Państwowej Fabryce Wagonów we Wrocławiu.

Przodownicy pracy i racjonalizatorzy Pruszkowskich Zakładów Mechanicznych postanowili uczcić 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina przez podjęcie hasła Stefana Matejki, przodownika pracy z fabryki H. Cegielski, który wezwał metalowców z całej Polski do współzawodnictwa w szybkościowym skrawaniu metali.

Min. tokarze Jan Sot i Stefan Kotowicz zobowiązali się trzykrotnie zwiększyć szybkość skrawania metali.

Prezes Czesław Maj postanowił 4-krotnie szybciej wykonywać swą pracę.

Wielokrotny przodownik, Andrzej Kłos, wytaczarz, zobowiązał się wyrabiać 220 proc. normy na hoblance, a Wacław Pokorski — 130 proc. normy na rewolwerówce.

Gwiazdzista sztafeta młodzieży ZMP

W celu uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, Związek Młodzieży Polskiej, w oparciu o polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, organizuje gwiazdzistą sztafetę, która poniesie ze wszystkich miast i wsi do Warszawy pozdrowienia i meldunki od młodzieży i całego społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Józefa Stalina.

W dniach od 8 do 12 bm. wszystkie koła ZMP przy zakładach pracy, szkołach i we wsiach, zorganizują ogólne zebrania młodzieży z udziałem społeczeństwa, na których wybrane zostaną delegacje, które poniosą meldunki do powiatów.

13 bm. wszystkie zarządy powiatowe ZMP zorganizują wice, na które przybędą sztafety z meldunkami z zakładów pracy, szkół, miasteczek, gmin i gromad.

Dnia 14 grudnia sztafety przekażą meldunki na wiecach, zorganizowanych w miastach wojewódzkich.

Następnie młodzieżowe sztafety ze wszystkich województw przybędą do stolicy, aby złożyć meldunki na uroczystościach centralnych, organizowanych dla uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Proces przeciwko zdrajcy

narodu bułgarskiego

Trajcze Kostowowi rozpoczął się wczoraj w Sofii

SOFIA (PAP.). W środę rozpoczął się w Sofii, w sali klubu Armii Bułgarskiej proces przeciwko zdrajcy Trajczemu Kostowowi i jego 10-ciu spółnikom. Sprawa rozpatrywana jest przez komplet orzekający Sądu Najwyższego.

go Bułgarskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący — Lozanow, sędziowie — Raiczew i Spanow oraz 4 asesorów.

Oskarżenia wnoszą prokuratorzy: Dimczew i Cakow. Oskarżonych broni 11 adwokatów. Do sprawy dopuszczono wszystkich świadków, zgłoszonych przez prokuraturę i obronę, w liczbie 64. Ponadto zeznawać będzie 29 rzeczoznawców.

Proces odbywa się przy drzwiach otwartych. W pierwszym dniu rozprawy na sali sądowej poza przedstawicielami społeczeństwa bułgarskiego obecni byli attaché prasowi przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Sofii oraz korespondenci agencji i dzienników zagranicznych m. in. Agencji TASS, Reutersa, France Presse, United Press, Telepress, CTK, Agerpress i PAP oraz korespondenci „Prawdy”, „Izwestii”, „Daily Worker”, „Scanteia”, „Daily Express”, „Szabad Nep”.

Na porannym posiedzeniu, po sprawie personalii oskarżonych, przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia. W godzinach popołudniowych zeznał główny oskarżony — Trajcz Kostow.

Pełne sprawozdanie z przebiegu pierwszego dnia procesu podamy w numerze jutrzejszym.

Niestawna decyzja sędziego Mediny uległa odroczeniu

NOWY JORK (PAP.). — Federalny sąd apelacyjny odroczył z 12 grudnia do 6 lutego 1950 r. wykonanie decyzji sędziego Mediny, skazującej na karę więzienia sekretarza generalnego Komunistycznej Partii USA — Dennisa i 5 obrońców przywódców Partii Komunistycznej za „obrazę sądu”.

Sędziowie sądu apelacyjnego wzięli pod uwagę okoliczność, że Dennis i obrońcy przywódców komunistycznych wrzucili sprawę sądową, starając się o uchylenie niezasadnionej decyzji Mediny.

Chłopi tureccy zajmują ziemię obszarniczą

MOSKWA (PAP.). — Agencja TASS, powołując się na wiadomość, zamieszczoną w dzienniku ankarckim „Zafer”, donosi, że we wsi Abitioglu (Turcja), 700 chłopów zajęło 87 hektarów ziemi obszarniczej i część zabudowań obszarniczych. Chłopi przystąpili do siewów na zajętej ziemi.

ZWIĄZKI ZAWODOWE wzmogą czujność rewolucyjną

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Realizując uchwały II/VIII Kongresu w dziedzinie walki o pokój, związki zawodowe stworzyły w większych zakładach pracy stałe komitety obrony pokoju, przeprowadziły masową akcję obchodu Międzynarodowego Dnia Obrony Pokoju, włączyły nowe dziesiątki tysięcy ludzi pracy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczynili się do zacieśnienia więzów przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi oraz krajów demokracji ludowej.

Jednakże stałe komitety obrony pokoju w zakładach pracy nie są dostatecznie aktywne. Organizacje związkowe nie potrafiły w dostatecznym stopniu upolitycznić swojej działalności, powiłać walkę o umocnienie światowego obozu pokoju z walką o wszechstronne umocnienie Polski Ludowej, w niedostatecznym stopniu popularyzowały wysiłek radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego nad rozwojem gospodarki socjalistycznego państwa — ości pokoju światowego, oporu mas pracujących całego świata, w ich walce o pokój, wyzwolenie społeczne i narodowe. Związki zawodowe nie uczyniły jeszcze z całej działalności kulturalno-oświatowej i sportowej potężnego czynnika walki o pokój.

Tow. Zawadzki przechodził do omówienia drugiego ważnego zadania — walki o pogłębienie i rozszerzenie jedności związków zawodowych.

Międzynarodowy ruch związkowy osiągnął duże sukcesy w dziedzinie likwidacji robocizna klasy robotniczej. Światowa Federacja Związków Zawodowych — mimo stałego sabotażu, a następnie rozłamowych poczynań ze strony reakcyjnych prądów w związkach, typu Greena, Careya, Deakina, Jouhaux, — trwa, rośnie liczebnie i rozszerza swą działalność.

Mimo bezspornej przewagi sił klasowego ruchu zawodowego w skali światowej, nie wolno nam lekceważyć rozbijackiej działalności przywódców prawy socjalistycznej i ich pobratymców — reakcyjnych działaczy związkowych.

Tej rozbijackiej robocie reakcyjnych przywódców związkowych towarzyszy wzmocniony atak terroru policyjnego na działaczy i organizacje związkowe we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Grecji, Indjach, Syrii, Libanie i wielu innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych. W krajach tych rozstrzeluje się strajkujących robotników, wyrzuca się z pracy aktywne członków Związków Zawodowych, aresztuje przywódców związkowych, zamyka lokale związkowe.

Toczy się zacięta walka o jedność klasy robotniczej na szerokim froncie międzynarodowym i na frontach w poszczególnych krajach. Wyrazem tego są m. inn. potężne strajki powszechne, zorganizowane przez francuską CGT i włoską CGIL wbrew terrorowi Mocha i Scelby i mimo rozbijackich manewrów „Force Ouvriere” oraz włoskich rozbijaczy saragatowskich.

W rozbijackim kongresie t. zw. wolnych związków zawodowych w Londynie wzięli również udział przedstawiciele reakcyjnych emigrantów związkowych z krajów demokracji ludowej. Nie ulega wątpliwości, że angloamerykańscy imperialiści nie posiadają dolarów i funtów, by za pomocką Zarembów, Kwapińskich, Ciołkoszów i innych zdrańców bankrutów związkowych, próbować rozwijać w naszych Związkach Zawodowych swoją WRN-owską szpiegowską i dywersyjną robotę.

Toteż realizacja zadań, stojących przed związkami zawodowymi — kontynuuje mówca — wymaga wzmocnienia czujności rewolucyjnej w każdej dziedzinie naszej pracy.

Dla podkreślenia wagi i znaczenia czujności rewolucyjnej, tow. A. Zawadzki przytacza przykład Jugosławii.

Na naradzie Biura Informacyjnego podkreślono z całą mocą ogromną rolę Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i osobiste towarzysza Stalina, że w porę została zdemaskowana, przygotująca przewrót kontrrewolucyjny, klika titowska, przez co i myśmy mogli uniknąć wielu grozących nam niebezpieczeństw.

Proces Rajka, zdemaskowanie Kosto wa wykazują dobitnie metody kilku szpiegów, zdrajców i morderców, wykazują jakie ta klika miała zamiary

Przemówienie przewodniczącego CRZZ tow. Aleksandra Zawadzkiego na III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych w Warszawie

wobec krajów demokracji ludowej, a to, co się dzieje dziś w Jugosławii, aresztowania i mordy najlepszych działaczy rewolucyjnych za to, że ofiarnie walczą o sojusz ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, wskazuje na to, że szuszenie to stała ta klika nazwana kilką zdrajców, szpiegów i morderców.

I w naszym aparacie związkowym mieliśmy wielu zamaskowanych wrogów, którzy przedostali się do nas na skutek niefrasobliwości politycznej kierownictwa związkowego i wydziałów personalnych.

Przyczyną niefrasobliwości politycznej w naszych szeregach był zgnióliberalny stosunek do wroga klasowego, oportunistyczne teoryjki o pokojowym wrastaniu w socjalizm.

Jest to tym bardziej konieczne w obecnym momencie, kiedy zakończyliśmy zwycięsko trzyletni plan odbudowy, kiedy stoimy u progu realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

A uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc wskazania awangardowej klasy robotniczej i przewodniczki narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczyć się będziemy tej czujności, czerpiąc coraz bardziej z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich związków zawodowych, wyrosłych pod opieką WKP(b) — partii Lenina-Stalina.

Niezmiernie ważnym orzechem w walce o czujność rewolucyjną, w wychowaniu w duchu tej czujności milionów związkowców, winna być prasa związkowa.

Prasa związkowa, aby mogła podać nowym zadaniom, musi radykalnie zmienić swój styl pracy. Trzeba będzie politycznie wzmocnić redakcje naszych pism. Trzeba, by dział prasowy CRZZ otoczył większą opieką pisma związkowe.

Warunkiem podniesienia czujności mas pracujących jest stałe podnoszenie ich poziomu ideowo-politycznego oraz oświatowo-kulturalnego.

Tow. Zawadzki przedstawia szczegółowy konkretny plan organizacji szkolenia ideologicznego aktywów związków zawodowych, kładąc szczególny nacisk na dobór kandydatów do szkół i program nauczania.

Mówca konkluduje:

„W naszych szkołach i na kursach będziemy wychowywali na wzór radzieckich związków zawodowych nowe wielotysięczne kadry związkowców, hartując je jednocześnie w ostrych walce klasowej, zaprawiając do pracy nad budowaniem zrzębów socjalizmu w Polsce.

Równoległe z podnoszeniem poziomu ideowo - politycznego związkowców, musimy dbać o ich rozwój oświatowo - kulturalny.

Od II Kongresu i II Plenum CRZZ osiągnięto poważne sukcesy w działalności kulturalno - oświatowej. Zorganizowane przez związki zawodowe kursy dla analfabetów obejmują 54 tysiące robotników. Zaś na 858 kursach języka rosyjskiego uczy się 19 tysięcy związkowców. Koła Wszechzwiązkowej Radiowej obejmują ponad 25 tysięcy związkowców. W kołach samokształceniowych uczy się ok. 20 tysięcy członków związków zawodowych.

Jednakże praca na tym odcinku ma jeszcze dużo braków i niedociągnięć. W celu ich przezwyciężenia należy: wnikliwie kontrolować kadry kulturalno - oświatowe pod względem politycznym i zastąpić ludzi ideowo nam obcych przez ludzi naszych.

Intensywnie szkolić ideologicznie i zawodowo rosnące kadry pracowniczo kulturalno - oświatowe.

O mawiając zadania w dziedzinie kultury fizycznej i sportu mówca stwierdza, że do niedawna jeszcze istniał pogląd, że kultura fizyczna i sport jest zagadnieniem samym w sobie i nie należy go obarczać celami politycznymi.

Sport związkowy posiada obecnie 768 klubów terenowych i 1.462 koła sportowe przy zakładach pracy. Bierze w nich udział około 400.000 członków związków zawodowych.

Związki zawodowe powinny otoczyć większą niż dotychczas opieką zreszto nią, kluby i koła sportowe, dążąc do ich uaktywnienia oraz organizować nowe koła sportowe przy większych zakładach pracy.

Od 1 stycznia 1950 r. rozpoczynają się wybory do wszystkich instancji sportu związkowego.

Wybory te muszą wzmocnić organizacyjnie i ideologicznie sport związkowy.

Opierając się na bogatych doświadczeniach radzieckiego sportu związkowego, polski sport związkowy powinien godnie wypełnić stojące przed nim zadania — wychowania zdrowego i pełnego twórczej radości życia człowieka pracy, świadomego budowlanego ustroju socjalistycznego”.

Z kolei tow. Zawadzki przystępuje do omówienia udziału związków zawodowych w realizacji planów gospodarczych. Przytacza on słowa prezidenta Bieruta, wypowiedziane na III plenum KC PZPR:

„Z tego, czegośmy dokonali w ciągu 3 lat, mamy prawo być dumni, jako państwo i jako naród, jako klasa robotnicza i jako Partia”.

„Jedną z podstawowych dźwigni sukcesów — powiedział przewodniczący KC PZPR — osiągniętych w rezultacie wykonania Planu 3-letniego w budownictwie socjalistycznym, jest umacniająca się coraz bardziej w naszej klasie robotniczej, socjalistyczny stosunek do pracy. Najbardziej charakterystycznym przejawem tego jest rosnący coraz bardziej ruch współzawodnictwa”.

W okresie od wezwania, rzuconego przez Wincentego Pstrowskiego, współzawodnictwo pracy przeżyło bujny okres rozwoju. Ruch współzawodnictwa pracy staje się istotną dźwignią rozwoju przemysłu i całej naszej gospodarki.

Stwierdzić należy jednak, że ruch współzawodnictwa nie objął jeszcze wszystkich pracujących, nie przybrał w poszczególnych przemysłach w dostatecznej mierze specyficznej dla każdego z nich formy walki o produkcję, o wykonanie podjętych zobowiązań.

Odpowiedzialność za prowadzenie i rozwój współzawodnictwa pracy ponoszą zarządy związków zawodowych na wszystkich szczeblach. Praca i wysiłek wszystkich OKZZ i PRZZ winny być skoncentrowane na popularyzacji wszystkich form współzawodnictwa pracy i organizowaniu wymiany doświadczeń.

W ramach współzawodnictwa pracy w coraz silniejszym stopniu rozwija się ruch racjonalizatorski i wynalazczości robotniczej. Należy dbać o rozwój tego młodego ruchu, pomagać mu i usuwać z drogi wszelkie przeszkody.

Związki Zawodowe winny podjąć ostrą walkę z wszelkimi przejawami biurokratycznego, formalnego traktowania usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich robotników.

Musimy wśród klasy robotniczej pogłębić świadomość, że rozwój naszej gospodarki, naszej gospodarki narodowej w okresie Planu 6-letniego zależy od znacznego podniesienia poziomu naszej techniki i sposobów wytwarzania, od racjonalizacji i wznalazczości robotniczej w powiązaniu z twórczą myślą naukowców i techników polskich.

Powinniśmy w jeszcze większym niż dotychczas stopniu zaznajamiać klasę robotniczą z osiągnięciami radzieckich przodowników pracy, nowatorów produkcji.

Wśród zadań, które stoją przed naszą gospodarką, szczególnie ważne miejsce zajmuje walka o oszczędność. Zobowiązania oszczędnościowe, podjęte w wyniku krajowej naryady oszczędnościowej, zostały na ogół wykonane i przekroczone. Jednak nie wszystkie możliwości oszczędzania są wykorzystane.

Podkreślić tu należy dwie, szczególnie ważne inicjatywy: Waliszczyka oraz Hajduckich Zakładów Hutniczych.

Ten przejaw zespołowego współzawodnictwa winien być jak najbardziej upowszechniony i stać się elementem realizacji planowego systemu oszczędzania.

Mówiąc o placach, pamiętać należy, że mogą one wrastać jedynie w ściślejszym powiązaniu ze wzrostem wydajności pracy, ze wzrostem produkcji. Związki Zawodowe winny dopilnować pełnego przestrzegania postanowień układów zbiorowych i nie do-

puszczać do jakichkolwiek wykrezeń na tym odcinku.

Tow. Zawadzki dalej stwierdza, że dzięki rozwojowi współzawodnictwa w przemyśle węglowym i włókienniczym, uczyniony został poważny krok ku podniesieniu wydajności pracy i polepszeniu jakości produkcji.

W toku zaciętej walki o plan, górnik polski wykazał wielki hart i oddanie dla Polskiej Ludowej.

Rada Ministrów w uznaniu wielkich osiągnięć naszego górnictwa oraz z uwagi na szczególnie ciężką i ofiarną pracę górników pod ziemią, przyznała im specjalne przywileje i wyróżnienia w zakresie plac, urlopów, emerytur, opieki socjalnej i zdrowotnej, a także odznak honorowych.

Karta Górnika jest dowodem troski Rządu Ludowego o czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górników, oznacza ona dalszą poprawę bytowych i kulturalnych warunków mas pracujących w Polsce Ludowej.

Stwierdzając poważne osiągnięcia przemysłu węglowego i włókienniczego, musimy jednocześnie napiętnować tych wszystkich, którzy nie przestrzegają dyscypliny pracy, w szczególności tych, którzy opuszczają dni pracy bez usprawiedliwienia.

O bok zagadnień produkcyjnych, obok walki o wykonanie planów, przed związkami zawodowymi stoi ważne zadanie wzmocnienia troski o warunki bytowe i socjalne mas pracujących.

Realizacja tych zadań — to dalsze urzeczywistnienie roli związków zawodowych jako szkoły gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły socjalizmu, wychowania w tym duchu szerokich mas związkowych.

Dalszą część przemówienia przewodniczący CRZZ poświęca sprawie realizacji uchwał II Kongresu Związków Zawodowych w Polsce w zakresie łączności międzynarodowej.

Masowy udział polskich związków zawodowych w akcji Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój wyraził się m. in. w powstaniu 3.580 zakładowych komitetów obrony pokoju i w zebraniu 12.532.839 zł. na Międzynarodowy Fundusz Solidarności Robotniczej. Wyjątkową wagę miała wspólna manifestacja polskich i niemieckich związkowców w Frankfurcie n. Odra.

Polskie związki zawodowe wzięły bezpośredni udział w stworzeniu szeregu międzynarodowych zrzeszeń branżowych i wystąpiły z inicjatywą utworzenia kilku nowych zrzeszeń. W Pełne miesiąc się będą siedziby międzynarodowych zrzeszeń związkowych przemysłu włókienniczego i odzieżowego oraz Związków robotników rolnych i leśnych.

Masowy był udział związków zawodowych w akcji porządkowania przyjaźni polsko - radzieckiej.

We wszystkich akcjach solidarności, prowadzonych przez SFZZ, polskie związki zawodowe podnosiły swój głos w obronie ofiar straszliwego terroru w Grecji, Finlandii, Syrii i innych krajach kapitalistycznych i kolonialnych.

Należy wzmocnić kontakt z związkami zawodowymi innych krajów, a współpracy ze związkami zawodowymi krajów demokracji ludowej nadać konkretną treść przez wymianę wzajemnych doświadczeń. Polscy związkowcy powinni się też uczyć i jeszcze raz uczyć z doświadczeń związków radzieckich.

W końcowej części referatu tow. Aleksander Zawadzki omawia sprawy organizacyjne.

Należy stwierdzić — mówi Aleksander Zawadzki — że uchwały II Kongresu Związków Zawodowych przyczyniły się w poważnym stopniu do poprawy stylu naszej pracy. W akcji sprawozdawczej II Kongresu odbyło się 13.000 zebrań, podczas których zabierało głos

29.430 dyktantów, w 14.345 zebraniach wyborczych do Powiatowych Rad Związków Zawodowych w dyskusjach uczestniczyło 62.026 osób.

Bezpośrednie zetknięcie się z masami związkowymi unaoocniło nam — stwierdza mówca — różne scharżowania aparatu związkowego. Wina za ten stan rzeczy obciąża również Centralną Radę Związków Zawodowych.

Olbrzymia większość słabości i usterek ma swoje źródło w nieumiejętności kontroli wykonania zadań.

W wielu instancjach związkowych nie stosuje się kolektywnej pracy.

Statutowo zagwarantowana tajemność wyborów do wszystkich władz związkowych oraz prawo wzywiania kandydatów nie wszędzie było stosowane. W tych wszystkich wypadkach, gdzie wybory odbywały się wbrew przepisom statutowym, zostały one nieważnione i przeprowadzone ponownie.

Wojewódzkie konferencje wyborcze muszą przejść pod znakiem ostrej krytyki i samokrytyki, w myśl wizań przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta na III Plenum KC.

Z polityką organizacyjną — mówi dalej przewodniczący CRZZ — związana jest polityka personalna.

Trzeba stwierdzić, że ten ważny odcinek pracy związkowej był dotychczas często jeżeli nie lekceważony, to przynajmniej nie doceniany. Stawiało się nieraz na odpowiedzialną robotę ludzi obcych klasowo, a niekiedy ukrytych wrogów, przyjmowanych bez uprzedniego sprawdzania.

W walce o ideowo - polityczną czystość aparatu związkowego i o czujność mas związkowych, należy pamiętać słowa tow. Bieruta, że czujność nie ma nic wspólnego z brakiem wzajemnego zaufania w pracy i walce. Na odwrót, nasza praca i walka, jak również nasza czujność, oparte są na najgłębszej więzi, która łączy szeregi rewolucyjne i ich kierowniczą kadrę z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem.

Warunkiem wykonania stojących przed nami zadań — oświadcza przewodniczący CRZZ — jest ścisły związek każdego ogniwa i aktywny związek z masami, jest wyższy styl pracy związkowej. Wyższy styl pracy przysłuchiwanie się głosowi mas, wypracowanie metody uczenia mas, a zarazem uczenia się od mas.

Kierujemy się w tym względzie słowami Stalina, który powiedział:

„Gdyby każdy krok w mojej pracy nad podniesieniem klasy robotniczej i ugruntowaniem państwa socjalistycznego tejże klasy nie był jednocześnie skierowany ku temu, by ulepszyć jej położenie, uważałbym życie moje za bezcelowe”.

W tych słowach wyrażony jest stalinowski styl kierownictwa. Wyższy styl pracy związkowej oznacza wszechstronne zastosowanie krytyki i samokrytyki jako trwałej metody wykrywania i likwidacji braków i zaniedbań w pracy.

Wyższy styl pracy związkowej, to nieprzejednana walka ze wszelkimi pozostałościami tendencji syndykalistycznych, reformistycznych, trade - unionistycznych, czy nacjonalistycznych, to bezwzględność wobec szkodnictwa i maruderstwa, to zdecydowana walka z kontrrewolucyjnym, biurokratycznym i dyktantstwem.

Uzbrojeni w uchwały Biura Informacyjnego i III Plenum KC PZPR — kończą swe przemówienie Aleksander Zawadzki — będzie my z nową energią realizowali uchwały kongresu SFZZ, naszego II Kongresu Związków Zawodowych oraz zadania, które stawiamy przed sobą na obecnym III Plenum CRZZ

JULIAN TOKARSKI

Zastępca kierownika
wydz. organizacyjnego KC PZPR

O formach walki klasowej na wsi

Prawidłowe zrozumienie konieczności podniesienia i zaostreżenia czujności rewolucyjnej; nie ograniczanie się do zastosowania tylko środków organizacyjnych - personalnych zabezpieczających Partię oraz aparat państwowy i gospodarczy przed penetracją wroga klasowego.

Podnieść i zaostreżyć czujność rewolucyjną, oznacza wzmocnić ofensywę na wsi Partii, klasy robotniczej, mas pracujących w walce z wrogiem klasowym, z elementami reakcyjnymi, z elementami kapitalistycznymi na wszystkich odcinkach życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Toczy się między klasą robotniczą, a najliczniejszą grupą kapitalistów w Polsce Ludowej, bogaczami wiejskimi, zacięta walka o pracujące chłopstwo.

Z uchwał III Plenum KC jasno wynika, że wzmocnienie czujności rewolucyjnej przez organizację partyjne w pracy na wsi, oznacza spotęgowanie walki z bogaczem wiejskim.

Nasza Partia osiągnęła już w tej dziedzinie szereg sukcesów. Do nich należy przede wszystkim sama polityka Partii w walce klasowej na wsi, która jest realizowana jako polityka ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych, tj. bogaczy wiejskich.

Polityka ta znalazła swój wyraz w masowym ujęciu podatku gruntowego i FOR-u, w usuwaniu elementów kapitalistycznych z Rad Narodowych, z władz spółdzielczości zbytu i zaopatrzenia, z organizacji Samopomocy Chłopskiej, z władz zrzeszeń hodowców, plantatorów itd.

Wiele faktów można by przytoczyć z każdej gminy, z każdej bodajże gro-

mady, świadczących, że kulak nie ustępuje dobrowolnie, a jeśli musi ustąpić, to szuka nowych metod i form walki, przystosowując je do konkretnych warunków.

Mija rok, od chwili, gdy nasza Partia wraz z obecnie zjednoczonym ruchem ludowym praktycznie przystąpiła do organizowania spółdzielni produkcyjnych - jako formy socjalistycznej przebudowy wsi. Bogacze wiejscy z miejsca jawnie stanęli do walki przeciwko organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Oprócz szepcanej wrogiej propagandy i wystąpień na zebraniach, bogacz próbował zastosować terror w postaci zastraszania, groźby, zmierzając do tego, aby niedopuszczyć do powstania spółdzielni produkcyjnej.

Wbrew wrogiej propagandzie i gróźbom bogaczy wiejskich, elementów reakcyjnych, reakcyjnej części kieru, powstało już pierwszych 170 spółdzielni produkcyjnych. Ich ilość, jak również jakość ich działalności gospodarczej systematycznie się podnosi. Małorolni i średniorolni chłopcy coraz jaśniej rozumieją słuszość i konieczność organizacji i rozwoju spółdzielni produkcyjnych. W tym właśnie okresie obserwujemy nowe metody w taktyce kulaków w walce ze spółdzielczością produkcyjną. Bogacz wiejski tam, gdzie agitacja jego przeciw założeniu spółdzielni zawodzi, gdzie spółdzielnia produkcyjna powstała, usiłuje niekiedy przeniknąć do spółdzielni, a w wypadkach, gdy to mu się nie udaje, usiłuje przynajmniej żyć „w dobrych” stosunkach ze spółdzielnią, a szczególnie z członkami spółdzielni produkcyjnych.

Powstaje pytanie, dlaczego bogacz wiejski w takich wypadkach stał się nagle „bliskim przyjacielem” spółdzielni produkcyjnych? Odpowiedź jest prosta: po to, aby spółdzielnia rozsadzić od wewnątrz, aby osłabić jej i skompromitować. Taktyka wroga jest przejrzysta, bogaczowi wiejskiemu szczególnie zależy na tym, aby pierwsze spółdzielnie produkcyjne nie stały się przykładowymi, wzorowymi. Można by przytoczyć wiele przykładów potwierdzających taką właśnie taktykę bogaczy wiejskich.

Ważną inną sprawą, z którą spotykamy się często na wsi, bodaj, że w całej Polsce. Jest nią sprawa nielegalnego uboju, dokonywanego rzekomo „na własne potrzeby”. Okazuje się, że spekulanci biją żywiec „na własne potrzeby” prawie co tydzień i sprzedają mięso i tłuszcz małorolnym i średniorolnym chłopom po wygórowanych cenach. Oto dla przykładu w powiecie radzyńskim, woj. warszawskiego, gmina Starachówka, wieś Rozalin, dwaj bogacze - Józef Nojszewski i Antoni Nojszewski w 1949 r. zabił na „własne potrzeby” po 10 sztuk wieprzów, sprzedając biednym i średniorolnym chłopom rąbanekę po 400 - 450 zł za kg.

Czy nie jest to klasyczny przykład dostosowania się bogacza wiejskiego do zmienionych warunków, aby pod maską „własnych potrzeb”, spekulować i nabijać sobie kieszenie, uprawiać wyzysk sąsiadów, przeciwdziałać aprowizacji miast.

Sprawa ta nie ogranicza się tylko do mięsa i tłuszczu. Dotyczy ona również nielegalnego handlu innymi produktami rolnymi, jak np. pszenicą, której nie posiadamy w dostatecznej ilości i którą częściowo importujemy. Wzrost zapotrzebowania, zwiększyło przede wszystkim spożycie pszenicy na wsi przez sąsiadów chłopów. Bogacze wiejscy spekulanci skupują często pszenicę pokątnie, starają się podbić jej cenę, dezorganizować zaopatrzenie miast, a jednocześnie po przemienieniu pszenicy na mąkę, sprzedają

ją po bardzo wysokich cenach małorolnym i średniorolnym chłopom.

Błędem pokutującym w poszczególnych ogniwach naszej Partii i poszczególnych organizacjach partyjnych jest niedostrzeżenie bogacza wiejskiego i jego zamaskowanych form działania. W dalszym ciągu niekorzystnie członkowie Partii mylnie określają bogacza wiejskiego w zależności tylko od ilości hektarów posiadanej ziemi, lub innych zewnętrznych objawów, nie biorąc pod uwagę sprawy zatrudnienia sił najemnych i uprawianej w różnych postaciach spekulacji i wyzysku.

Taki pogląd na bogacza wiejskiego doprowadził do poważnych wypaczeń w działalności Płockiej powiatowej organizacji partyjnej. W powiecie płockim traktowano wszystkich działkowców nadzieiowych od 1945 r. jednakowo. W rezultacie takiej „równości” nie widziano, że niektórzy działkowcy stali się kapitalistami wiejskimi. Korzyści oni mimo to z pożytek, z maszyn, z ośrodków maszynowych, z ułatwień przy zakupie nawozów sztucznych i wielu innych usług na równi z biednymi działkowcami. Niedostrzeżenie bogacenia się b. działkowców spowodowało i to, że nowi bogacze wiejscy byli w szeregu Partii i pod osłoną legitymacji partyjnej uprawiali wrogą, szkodliwą działalność przeciwstawiając się polityce naszej Partii. Nie przypadkowy jest fakt, że w powiecie płockim wykonano FOR tylko w 51 proc. Nie przypadkowy jest fakt, że niedostrzeżenie, nowoupięcenie kulacy występowały przeciw organizowaniu spółdzielni produkcyjnych i że w tej powiatowej organizacji i w innych formach przejawiał się wpływ w jej szeregach bogaczy wiejskich.

Z przykładu Płockiej powiatowej organizacji wynika, że niedostrzeżenie bogacza wiejskiego jest przejawem utraty czujności politycznej i przykładem oddziaływania w praktyce oportunistycznych pozostałości, wpływających z założeń odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego.

Lenin i Stalin uczą, że bogacze wiejscy stanowią ostatnią i najliczniejszą klasę kapitalistów - nieprzejędanych wrogów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Lenin w 1918 r. twierdził, że „kulacy - to najbardziej bestialscy, najbardziej brutalni, najpotworniejsi wyzyskiwacze...”, że „kulak można i łatwo można pogodzić z obszarnikiem, carem i kłeczą... ale z klasą robotniczą nigdy”.

Józef Stalin o Partii

J. STALIN - „O PODSTAWACH LENINIZMU”.
(Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 66-78).

W rozdziale VIII pt.: „Partia” Towarzysz Stalin omawia rolę i charakter bojowej i rewolucyjnej partii nowego typu, niezbędnej do kierowania walką klasy robotniczej o władzę.

„Partia - pisze Towarzysz Stalin - musi być przede wszystkim czółowym oddziałem klasy robotniczej. Partia musi wchłoniąć w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenia, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wierność sprawie proletariatu. Ale żeby być rzeczywistie czółowym oddziałem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w

jowy, niezbędny do zwycięskiego opanowania władzy”.

„Partia wzmocnia się przez to, że oczyszcza się od żywiołów oportunistycznych... Proletariat nie jest klasą zamkniętą. Napływają doń bezustannie ludzie rekrutujący się spośród chłopów, mieszczań, inteligencji, proletaryzowani przez rozwój kapitalizmu... Wszystkie te grupy drobniomieszczańskie przenikają w ten sposób do partii, wnosząc do niej ducha wahań i oportunistów, ducha rozkładu i niepewności”.

J. STALIN - „PRZYCZYNEK DO ZAGADNIENIA LENINIZMU”.

(Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 101-149).



Karta tytułowa życiorysu Józefa Stalina, opracowanego w wydaniu polskim

znajomość praw ruchu, w znajomości praw rewolucji”.

„Partia musi kierować walką proletariatu w niezwykłe ciężkich warunkach rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego, musi prowadzić proletariatu do natarcia, kiedy warunki wymagają natarcia, musi wyprowadzić proletariatu spod ognia silnego przeciwnika, kiedy warunki wymagają cofnięcia się, musi wzbudzać w wielomilionowych masach niezorganizowanych robotników bezpartyjnych ducha dyscypliny i planowości w walce, ducha organizacji i hartu. Ale partia może wykonać te zadania jedynie w tym wypadku, jeżeli sama jest uosobieniem dyscypliny i organizacji, jeżeli sama jest zorganizowanym oddziałem proletariatu”.

„Partia potrzebna jest proletariatu przede wszystkim jako jego sztab bo-

W rozdziale - „Partia a klasa robotnicza w systemie dyktatury proletariatu” Towarzysz Stalin analizuje rolę partii jako podstawowej siły kierującej - w systemie dyktatury proletariatu. „Siła [partii] polega na tym, że wchłania ona wszystkie najlepsze jednostki spośród proletariatu, ze wszystkich jego organizacji masowych. Misja jej polega na tym, żeby jednoczyć pracę wszystkich bez wyjątku masowych organizacji proletariatu i skierować ich działanie do jednego celu - wyzwolenia proletariatu”.

J. STALIN - „O NIEBEZPIECZEŃSTWIE PRAWICOWYM W WKP(b)”.
Przemówienie wygłoszone na Plenum Komitetu Moskiewskiego i Moskiewskiej Komisji Kontrolującej 19 października 1928 r. (Zagadnienia leninizmu, „Książka”, 1947, str. 192-201).

Robotnicy przygotowują podarki dla tow. Stalina

Zalęgi wielu zakładów pracy w województwie kieleckim przygotowują podarunki urodzinowe dla tow. Stalina. Za pomocą tych podarunków robotnicy nasi pragną poinformować tow. Stalina o swojej pracy, o produkcji, którą wykonują, oraz o osiągnięciach swojego zakładu pracy.

Zalęga Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych nr. 1 przygotowuje w podarunku motocykl - jeden ze swoich znanych w Polsce ze zwycięstw o puchar Tatr „SHL”. Przy motocyklu tym pracują ze szczególną pieczołowitością; otrzyma on piękna chromoniklowana matę i zostanie zaopatrzony w oko łuszczeniowy adres.

Zakłady Starachowickie przesyłają tow. Stalinowi na urodziny odlew wyobrażający fragment Fabryki Samochodów z płaskorzeźbą pierwszego polskiego samochodu ciężarowego „Star 20” oraz statuetkę symbolizującą robotniczą wolę pokoju - robotnika z młotem w ręku i gołębiem na ramieniu.

Huta „Ostrowiec” przygotowuje odlew obrazujący rodzaje produkcji wykonywanej przez Hucie oraz model wagonu towarowego.

Wytwórnia PMT w Radomiu wykonana na prezent model maszyny - krajarki tytoniu, a Radomskie Zakłady Obuwia miniaturowy bućki na ozdobnej podstawie. Fabryka porcelany „Cmielów” ofiaruje tow. Stalinowi piękną porcelanową patelnię z Jego podobizną.

Nowe milionowe oszczędności w hutnictwie dzięki wynalazkom pracowników

W ostatnim czasie główna komisja wynalazczości robotniczej Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego zakwalifikowała do zastosowania dwa doniosłe wynalazki techników hutnictwa, których wprowadzenie w życie przyczyni się do bardzo poważnych oszczędności.

Autorem pierwszego wynalazku, który polega na wprowadzeniu elektroprzewodnego sposobu szlifowania narzędzi jest zespół pracowników gliwickich zakładów hutniczych, a mianowicie: inż. Piotr Wrzosek, inż. Tadeusz Rozalowski, kierownik Stanisław Rapacki oraz mistrz Antoni Jędrusik.

Nowy sposób szlifowania znacznie przyspieszy obróbkę pewnych narzędzi (niez tokarskie) i pozwoli na uzyskanie poważnych oszczędności, znaczących znacznie zapo-

trzebowanie na importowane z zagranicy kosztowne tarcze korundowe.

Wynalazcy otrzymali jako zaliczkę na poczet premii za zgłoszony projekt 240.000 zł.

Kierownictwo przemysłu hutniczego zaleciło wprowadzenie nowego sposobu szlifowania narzędzi we wszystkich zakładach hutniczych.

Drugim pomysłem, którego zastosowanie przyniesie bardzo poważne oszczędności, jest opracowanie sposobu przygotowania stopów o nowym zestawieniu metali. Pomysł ten, opracowany przez pracownika hutnictwa inż. Kurskiego, da około pół miliarda zł. oszczędności rocznie.

Wynalazcy wypłacono na poczet premii zaliczkę w wysokości 150.000 złotych.

682 procent normy

Jak Adamczyk pobił Adamczyka Nowy rekord KZWM

Zadzwoń! telefon... - Hallo, towarzyszo, tu mówi Komitet Fabryczny, przyjeżdźcie do nas, Adamczyk bije rekord...

- Co? Znowu Adamczyk? Przecież tak niedawno o nim pisaliśmy...

- Nie - to nie ten, to inny Adamczyk, Tamtemu na imię Wilhelm, a temu Michał...

Kieleckie Zakłady „Wyrobów Metalowych” mają szczęście do Adamczyków. Niedawno Wilhelm Adamczyk,

lada zaszczyt swemu oddziałowi - krajajni.

- No, coż - powiada Michał Adamczyk - musiałem przecieć pokazać, że tak samo dbam o honor swego nazwiska jak i Wilhelm Adamczyk. Chciało się też to zrobić i dla własnej ambicji. Toteż postanowiłem sobie, że na zobowiązanie dla uczenia 70-tej rocznicy urodzin tow. Stalina, wybieram po bicie rekordu. Bardzo jestem zadowolony, że się udało...

- Mógłby i więcej średnio wyrobić. Ale człowiek jeszcze nie wiedział, jak to np. będzie z maszyną przy rekordzie. Przecież i ona pracuje wtedy więcej. Okazało się w trakcie pracy, że trzeba dodatkowo smarować pas, no i straciło się 20 minut, a nie straciłoby się, gdyby człowiek był z wczesną mądry i zamówił sobie obsługę maszyn...

- Dużo też zależy od rodzaju robot i od materiału. Przed godz. 11. miałem roboty „szybsze” i materiał w całości, toteż w pewnym momencie doszedłem do 1007 procent normy, a po przerwie śniadaniowej do stałem roboty inne, które wykonujemy z odpadków i do których dlatego dochodzą dodatkowe cięcia (np. trzeba obrócić brzeg), toteż wydajność mi spadła, w wyniku czego otrzymałem średnią za całe 6 godzin (rekord padł w sobotę) - 682 procent...

- Więcej bym także mógł zrobić, gdybym miał robotę jedną a nie kilka, bo nie trzeba by było przestawiać maszyn. Co prawda nie długo to trwało, bo ustawiać - tow. Stanisław Gawel - poszedł mi bardzo na rękę, ale zawsze...

- Tym cenniejszy jest sukces. Że pracowaliśmy w warunkach zwykłych, codziennych, a nie specjalnych...

- Ja też tak sądzę, chcę wam tylko dokładnie całą rzecz przedstawić, żebyście nie myśleli, że to już koniec moich możliwości... W tej chwili wchodzi do lokalu Komitetu tow. Wilhelm Adamczyk - ten pierwszy.

- No i co, towarzyszo, pobili mnie - powiada z uśmiechem - bardzo jestem z tego rad, bo mi przecież chodziło o to, żeby i innych kolegów podłączyć za sobą. Ale - dodaje po chwili - to też nie jest moje ostatnie słowo. I ja jeszcze raz poprobuję, tylko już nie sam. Wystąpimy w imieniu wyłaczalni - ja i tow. Bokwa - do pobicia rekordu tak około 20-go, bo umyśliłmy sobie, że jak to ma być na cześć tow. Stalina, to niech będzie na same urodziny...

A teraz jeszcze tow. Michał Adamczyk prosi, by napisać, że sukces swój w dużej mierze zawdzięcza bardzo koleżeńkiej współpracy swego pomocnika, Antoniego Nęgała, a potem gawędzimy sobie o jego osobistych sprawach. Tow. Adamczyk powiada, że nie ma dobrego mieszkania - ciasne jest na trzy osoby (ma żonę i syna) i sufit przyciska. Radza mu, aby złożył podanie do Rady Zakładowej, a na pewno znajdzie się dla niego mieszkanie w wykaż, na własne przez ZOR osiedlu KZWM.

- No a jak tam w domu - pytam na zakończenie - żona ucieszyła się z waszego sukcesu?

Tow. Adamczyk uśmiecha się, wielce uradowany: - A jakżeby inaczej... Już ona mnie dobrze rozumie. Sama jest przecież szlifownicą pracy w Gospodzie Spółdzielczej nr. 1. Niedawno dostała 5 tysięcy złotych nagrody!

Rozmowę przeprowadziła St. Z.



ADAMCZYK MICHAŁ
przodownik pracy KZWM

przodownik wyłaczalni, osiągnął 594 procent normy, bijąc rekord KZWM - swój własny, a parę dni temu Michał Adamczyk poprawił swego imienia - bynajmniej nie krewnego (a szkoda - miałyby i Kielec swoich braci - przodowników) osiągając 682 procent normy i przynosząc nie-



Słowo młodych

Rok I.

KIELCE — RADOM — CZĘSTOCHOWA

Nr 4

Stalin — uosobienie młodości przyjaciół młodości i pedagog

Dlaczego imię Stalina jest tak drogie młodzieży całego świata? Dlaczego, gdziekolwiek toczy się walka o prawo do życia, walka przeciwko krzywdzie i upodleniu człowieka, gdziekolwiek leje się krew katowanych robotników i chłopów — wszędzie imię Stalina jest źródłem siły, wytrwałości, dumy i mełwa walczących?

W czym tkwi wielkość i sława tego człowieka, co jest źródłem wiary i ufności w niego?

W tym, że związał się on bez reszty z postępem, z ruchem rewolucyjnym, obalającym wszystkie zmurszałe formy życia zbiorowego, wszystkie przostniałe, stare pojęcia, że stał się budowniczym tego co nowe, młode i przężne.

Wielkość Stalina, to wielkość Rewolucji, z którą zrodził, dla której poświęcił siły i zdolności. Rewolucja i Stalin — to dwie siły, które się wzajem uzupełniają i tworzą nową w dziejach ludzkości epokę.

Rewolucja i Stalin — to dwie siły, które nie regenerują życia w ciągłych tych samych formach — lecz zmuszają do szukania nowych, peł-

stori ludzkości, gruntowny przełom w losach dzisiejszych kapitalizmu światowego, gruntowny przełom w ruchu wyzwoleniczym proletariatu światowego, gruntowny przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata.

Ten przełom został dokonany przez miliony chłopów i robotników pod wodzą Lenina i Stalina.

Ten przełom pogłębia się dziś na całym świecie, przybliżając dzień zwycięstwa mas pracujących. Ten przełom dał nam wolność narodową i umożliwił nam gruntowną przebudowę ustroju i przebudowę ludzkiej psychiki.

I dlatego, młodzież nasza darzy miłością Stalina — rewolucjoniste, Stalina — nauczyciela i Wodza międzynarodowego proletariatu.

Młodość „ma orlą lotów potęgę”. I dlatego młodzieży jest obce pełza nie w błocie poniżenia, krzywdy i zacofania. We wszystkim, co młode — roznasta się twórcza potęga. We wszystkim, co młode, leży zadatek nowego życia, postępu, dobra i piękna.

A przecież całe życie Wielkiego Stalina — to jedna wielka, walcząca i twórcza młodość. To codziennie odradzanie się sił młodzieńczych, wzbogacanych doświadczeniem wielu lat pracy i walki dla żyjących pokoleń i dla tych — które przyjdą.

Dlatego też nasze młode pokole-

nie wyrosło w walce o wolność Ojczyzny, budujących Polskę ludzi szczęśliwych (a budowa szczęścia ludzi — to budowa socjalizmu) — kocha Stalina. Kocha go nie tak, jak się kocha zwykłego człowieka.



J.W. Stalin wśród dzieci na lotnisku tuszyńskim 1936.

Młodzi kocha w Stalinie symbol wielkiej myśli socjalistycznej, kocha w nim człowieka, który socjalizm przybliżył milionom młodych ludzi w Polsce i krajach demokracji ludowej, który patroluje walczącą młodzież całego świata o pokój i socjalizm.

Roman Grzywnowicz

Trzeba zetrzeć piętno starej krzywdy O dobrych i złych formach walki z analfabetyzmem

Być zetempowcem, to znaczy — uczyć się i uczyć innych. Uczyć się, to znaczy pogłębiać swoje wiadomości, to zdobywać świadomość ideologiczno — polityczną i wiadomości praktyczne, to uzbrajać się do walki o socjalizm.

Ale, by książka — ten nowoczesny i szeroki instrument wiedzy uformowała sobie drogę do izb robotników i chłopów — musi zniknąć przede wszystkim plaga analfabetyzmu.

Wielki konkurs zespołów świetlicowych ZMP w Częstochowie z okazji 70-jej rocznicy urodzin Józefa Stalina

W związku z zbliżającą się rocznicą urodzin Wielkiego Wodza proletariatu — Józefa Stalina oraz pierwszą rocznicą zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce — Zarząd Miejski Związku Młodziży Polskiej organizuje w dniu 13 grudnia br. w sali Teatru Państwowego w Częstochowie wielki konkurs zespołów świetlicowych.

Celem tego konkursu jest zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem świetlicowym częstochowskich kół Związku Młodziży Polskiej.

Udział w konkursie wezmą wszystkie koła Związku Młodziży Polskiej, posiadające własne zespoły świetlicowe, jak: chóry, zespoły muzyczne, artystyczne i recytatorskie. Wspomniane zespoły przygotowują specjalny program, tematycznie związany z uroczystościami, jakie odbędą się z okazji rocznicy połączenia ruchu robotniczego i urodzin Generalissimusa Stalina. Będą to przede wszystkim krótkie, jednoaktowe sztuki, inscenizacje aktualnych wierszy, piosenek itp.

W konkursie wezmą także udział zespoły świetlicowe „Służby Polsce”, oraz Związku Harcerstwa Polskiego. Ze zgłoszeniami i po wszystkie informacje należy się zgłaszać do Zarządu Miejskiego ZMP.

Ile dziejowej krzywdy zamyka się w słowach: — „nie umiem czytać i pisać”. Te słowa mówią o koszmarnych latach przedrewolucyjnego, nienawistnego reżymu sanacyjnego, o nędzy i upodleniu ludu polskiego przez kapitalistów i obszarników. W spadku po sanacji otrzymaliśmy we wsiach i miastach naszego województwa 16.377 młodych i 59.625 starszych analfabetów. Stańło przed nami bojowe zadanie: — nauczyć czytać i pisać naszych ojców i matki, koleżanki i kolegów.

Zetempowcy powiatów: buskiego, jedrzejowskiego, radomskiego i opatowskiego z młodzieńczą energią stanęli do walki z analfabetyzmem. Gorzej natomiast spisali się koleśdy z sandomierskiego, częstochowskiego i włoszczowskiego. W innych powiatach nie mamy prawa nazywać się w pełni gospodarzami terenu, jeśli chodzi o walkę z analfabetyzmem.

Nie we wszystkich gromadach i ośrodkach fabrycznych przy rejestracji analfabetów podchodzą do zagadnienia walki z analfabetyzmem w sposób właściwy. Nie zawsze przy rejestracji podchodzą do analfabetów z sercem, wielu pominięto, dla wielu z nich dalej zostawiono zamknięte okno na świat. Niedostateczną opieką zostały otoczone zespoły i kursy. Nie wypracowano atmosfery, w której zniknie wstyd analfabety, a zrodzi się zamiętanie do pracy nad sobą.

Nie wytworzono w świetlicach atrakcyjnych form nauczania dla młodych. Organizacja nasza nie włożyła dostatecznego wysiłku w utrzymanie pełnej frekwencji uczących się. Za mało współpracuje ZMP na tym odcinku ze szkołą, nauczycielstwem, ZSCh i Związkami Zawodowymi. Zauważa się brak pomocy i opieki nad kursami ze strony Komisji do Walki z Analfabetyzmem. Nie na wszystkich kursach powiaziśmy naukę pisania i czytania z wychowaniem ideologiczno — politycznym.

Rejestracja analfabetów, zorganizowanie kursu — to pierwsza, zasadnicza czynność. Ale niezbędnym elementem walki o osiągnięcie celu — to dbałość o ukończenie kursu, o pogłębienie nauki w późniejszych zespołach dobrego, planowego czytania.

W młodzieńczej, uporczywej walce osiągniemy ten cel w krótkim czasie! Niech nam posłużą za przykład walka i praca na tym odcinku bratniej nam organizacji — Komsomolu. Komsomolcy zerwali pięta dziejowej krzywdy swego ludu, jakim był analfabetyzm.

Praca ta jest trudna, wymaga ogromnej systematyczności, ale bez dobrych wyników na tym odcinku nie ma szerokiego frontu walki o nowe zdobycze kultury narodowej, nie ma spóldzielczej wsi, nie realizujemy problemu wychowania nowego człowieka w duchu marksizmu — leninizmu.

M. L.



15-letni J. W. Stalin (Fotografia z roku 1894)

nych dynamiki i młodzieńczej mocy form, w których się rodzi nowy świat ludzi wolnych i szczęśliwych.

W 10-lecie Rewolucji Październikowej Stalin pisał: — „zyciście Rewolucji Październikowej oznacza gruntowny przełom w hi-

Młodzi ZMP uczci 70-lecie urodzin Generalissimusa Stalina zwiększonym tempem pracy

Ze wszystkich kół fabrycznych, szkolnych i wiejskich napływają do Wojewódzkiego Zarządu ZMP listy, w których młodzież zorganizowana w ZMP, „SP” i harcerstwie melduje o podjęciu zobowiązań celem uczczenia 70-rocznicy urodzin Wodza mas pracujących i Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Stalina.

Młodziż pracująca i ucząca się znalazła najwłaściwszą formę uczczenia tej radosnej rocznicy, formę zobowiązań produkcyjnych. Uczcić Tego, który całe pracowite życie poświęcił dla

dobra mas pracujących, dla budownictwa socjalizmu — można najlepiej zwiększeniem tempa pracy i nauki dla osiągnięcia tych celów, dla których żył, pracował i walczył Wielki Stalin, dla których żyje, pracuje i walczy nadal z młodzieńczą energią.

Oto, co pisze młodzież w swych zobowiązaniach:

„Komendantki Gminne „SP”, członkinie ZMP postanowiły uczcić dzień 21. XII br. wzmoczoną pracą na swych placówkach, uważając, że będzie to najlepszym podziękowaniem dla tego Wielkiego Człowieka, za jego oddanie się sprawie ludzi pracy.

W dniu tym zobowiązały się komendantki gminne „SP” do współzawodnictwa między wszystkimi hufcami gminnymi, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa komendantów i komendantki hufców gminnych „SP” województwa łódzkiego. Zobowiązujemy się do dnia 21. XII br. zapoznać wszystkie junaczki, i w miarę naszych możliwości starsze społeczeństwo, z życiorysem i działalnością Generalissimusa Stalina, we wszystkich wsiach, w których nie zostały jeszcze dotąd zorganizowane koła ZMP i Koła Gospodyń Wiejskich — zorganizować je jak najszybciej i pomagać w ich pracy. Przygotować na dzień 21. XII br. dla młodzieży i starszego społeczeństwa uroczystą akademię, poświęconą 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.”

Uczniowie Gimnazjum i Liceum Przemysłu Hutniczego w Ostrowcu, zorganizowani w Związku Młodziży Polskiej piszą:

„Doceniając wielkie zasługi, jakie wniósł Generalissimus Stalin w dzieło odbudowy naszej Ludowej Ojczyzny i pragnąc należycie uczcić 70-tą rocznicę urodzin Józefa Stalina, przyjaciela młodzieży i obrońcy narodu polskiego, genialnego wodza proletariatu, pod którego przewodem lud pracujący całego świata odnosi dziś zwycięstwo po zwycięstwie nad imperializmem — postanawiamy: 1) pomóc przy budowie naszej szkoły, 2) zorganizować akademię poświęconą 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, 3) wydać specjalny numer gazetki, po-

święconej życiu J. Stalina, 4) zapoznać się z życiem i wielką rolą, jaką odgrywa w dziejach ludzkości Generalissimus Stalin, 5) wzmocnić wysiłki w nauce w celu podniesienia poziomu naukowego i zlikwidowania do minimum niedostatecznych ocen, 6) dolożyć wszelkich starań celem lepszego opanowania języka rosyjskiego, by móc lepiej zapoznać się z twórczością kulturalną ZSRR.

Wzywamy młodzież robotniczą i chłopską powiatu opatowskiego i miasta Ostrowca do podejmowania odpowiednich zobowiązań.”

Młodziż zetempowska Zakładów Starochwických zobowiązała się:

Wciągnąć w szeregi ZMP 200 członków, zapnumerować 300 egzemplarzy młodzieżowego pisma „Pokolenie”, podnieść wydajność pracy i zmniejszyć ilość opuszczonych godzin. Dwie młodzieżowe brygady produkcyjne ZMP huty „Ostrowiec”, pracujące na hakowni, zobowiązuja się podnieść przeciętną wydajność, która w tej chwili waha się u poszczególnych przodowników od 150 do 170 procent. Kol. kol. Czesław Strzelec i Jerzy Kwiatkowski zobowiązali się indywidualnie wykonać ponad plan 2 sztuki drzwi wagonowych.

Młodziż, zorganizowana w szeregach ZMP i „Służby Polsce”, ucząca się w Liceum Mechanicznym w Częstochowie podjęła uchwałę przystąpienia do pracy przy odgruzowywaniu terenów byłego getta, celem uczczenia 70-rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Do pracy przystąpiła z dniem 24 listopada, kończąc ją w dniu 30 listopada br. Młodziż przeprowadziła 3.576 junako-godzin, wywoząc taczkami ręcznymi 274 m. sześć. gruzu, oczyszczając i układając w stosy 10 m. sześć. kamienia budowlanego i niwelując znaczną część terenu.

Zobowiązania podjęła młodzież zetempowska w całym województwie kieleckim. Wszystkie one mówią o zwiększonym wysiłku. Młodziż pracująca chce uczcić 70-rocznicę urodzin Tego, którego całe życie wypełnione było pracą dla dobra ludzkości.

Kursy Przygotowawcze otwierają młodzieży pracującej drogę na wyższe uczelnie

W celu zapewnienia awansu społecznego najzdolniejszej młodzieży pracującej w przemyśle i na roli, oraz zabezpieczenia dopływu na wyższe uczelnie postępowej młodzieży — przystępujemy do rekrutacji młodzieży pracującej na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze.

Młodzi robotnicy i chłopci, którym stworzono warunki nauki, o jakich nie mogła marzyć młodzież robotnicza i chłopska w Polsce przedwojennej, wstępując na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze mają możliwość osiągnięcia wyższych kwalifikacji zawodowych. Z młodzieży tej wyrosną w przyszłości inżynierowie, le-

karze, agronomowie, nauczyciele, którzy aktywnie uczestniczyć będą w pracy nad budową fundamentów socjalizmu w Polsce.

Jakie są warunki przyjęcia na Kursy Przygotowawcze:

1) wiek od 18—27 lat, 2) wykształcenie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej, 3) bezpośredni udział w produkcji (w przemyśle lub na roli).

Na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze nie może być przyjęty kandydat, który w roku szkolnym 1949/50 uczęszcza do szkoły podstawowej lub średniej. Kandydata typują organizacje ZMP, PZPR, ZSL, ZSCh, SP i Ligii Kobiet. Wypływający kandydat winien złożyć następujące dokumenty: 1) skierowanie z miejsca pracy, 2) podanie o przyjęcie na UKP, 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) ostatnie świadectwo szkolne lub zaświadczenie, oraz opinie partii politycznych lub ZMP, jeśli danego kandydata typują.

Załączniki kandydat przesyła do Powiatowej Komisji Selekcyjnej, które mieszczą się przy Zarządach Miejskich i Powiatowych Związku Młodziży Polskiej. Przyjmowanie podań rozpocznie się w dniu 15 grudnia br. i będzie trwało do dnia 20 lutego 1950 r.

Z.L.

Odpowiedzi Redakcji:

Kol. WILK BRONISŁAW — Tokarnia, powiat Kielce.

W wierszach Waszych przebiega entuzjazm i zrozumienie przeobrażeń zachodzących w naszym kraju.

Musicie jednak popracować nad formą wiersza. Czytajcie dużo i zapoznacie się z poezją współczesną. Piszcie do nas jak najwięcej.

KOL. BUDZISZ — Skarżysko.

Popracujcie nad charakterystycznymi obrazkami z Waszego otoczenia i miejsca pracy.

Nasi korespondenci piszą

Dlaczego koło terenowe przy ZM ZMP w Skarżysku-Kamiennej źle pracuje

Miejskie koło terenowe w Skarżysku pomimo, że istnieje już długi czas, ma małe jak dotąd osiągnięcia. Na zebraniach członkowskich koleśdy uczęszczały nieregularnie. W dyskusjach nie przejawiają zainteresowania istotnymi sprawami, które im przyjdzie dotąd na siebie żadnych zobowiązań.

Zachodzi pytanie, dlaczego się tak dzieje? Co jest przeszkodą w pracy koła?

Odpowiedź jest prosta! W kole terenowym w Skarżysku źle pracuje zarząd koła. W błędzie są koleśdy, którzy twierdzą, że trzeba „silnej ręki” jednego człowieka. W kole trzeba kolektywnej, aktywnej pracy całego zarządu. Trzeba wspólnego wysiłku wszystkich członków. Brak kolektywnej pracy zarządu koła — to osłabienie jego aktywności, to rozluźnienie dyscypliny.

Wspólny wysiłek całego zarządu, jego operatywność — to coraz lepsza praca całego koła i notowanie coraz to nowych sukcesów i osiągnięć.

Zygmunt Kilmek

Grudzień
9
piątek

PROGNOZA PUGODY

Początkowo dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia, aż do przelotnych opadów. Temperatura dniem na pogorzu od plus 12 stop. C. do 0 stop. C. nocą. Wysoko w górach od -2 stop. C. do plus 3 stop. C. Wiatry na pogorzu silne, wysoko w górach silne południowe.

TEATR

TEATR WIELKI — godz. 19.30
Jedec debiutantki.
TEATR KAMERALNY — „Zielona ulica” — godz. 19.30.
TEATR POWSZECHNY — n'eczyniv.

KINO

„Wolność” Kościuszki 1/5 — „Arinka” — godz. 16, 18, 20.
„Teczka”, I Aleja 12 — „Na tropie brodni” — 16, 18, 20.
„Bałtyk”, Armii Ludowej — „1 Maja 1949 roku” oraz dodatek „7 cząstkowych platków”.

APTEKA

S. Mejsner — Al. Wolności 23.
L. Zieliński — Rynek Narutowicza Nr 40.
K. Lembke — Raków, Towiańskiego 10-1.

Telefony

22-23 Pogotowie Ratunkowe.
22-22 Straż Pożarna.
23-71, 15-23, 22-80 Stacja Kolejowa.
10-65 Komenda M. O.

Oddział ZOR w Kielcach organizuje wycieczkę na trasę W-Z

W ramach zobowiązań, powziętych przez kielecki oddział Zakładu Organizacji Robotniczych dla uczczenia 70-lecia urodzin tow. Stalina, sekcja personalna oddziału zobowiązała się urządzić wycieczkę dla pracowników oddziału. Będzie to wycieczka do Warszawy a jej głównym celem będzie obejście Trasy W-Z.
Wycieczka ma się odbyć w przyszłym tygodniu.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia IV-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 2696 5047 10777 31704 97447.	90114 91149 91833 92008 92105 92787 92907 92956 93189 93473 93738 93812 93946 94404 94492 95782 95898 96255 96471 97756 98177 98227 98934 98941 99632 99769 99789 99892 99956.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 14082.	
Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 1163 11453 26693 36550 40839 89912.	Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr: 55 84 263 352 406 9 23 87 534 97 639 51 76 707 79 98 837 76 914 92 1011 40 103 90 268 85 303 25 39 45 95 8 420 65 76 9 585 699 706 25 9 783 90 2 912 53 5 2042 59 87 123 36 45 208 27 424 507 89 612 48 68 98-738 938 68 3067 72 212 51 67 402 15 20 501 4 18 35 80 668 727 77 64 838 912 38 4059 126 38 50 243 383 409 70 9 481 6 509 94 633 59 88 704 7 91 893 7 900 57 5048 73 90 151 2 70 2 301 17 36 47 78 93 490 2 602 48 638 726 801 23 50 80 8 6052 110 4 41 57 291 384 533 47 699 730 40 3 8 58 62 823 52 60 96 7046 8 62 118 55 9 79 269 310 90 410 59 536 90 648 708 33 47 68 827 49 81 94 946 7 55 8 8003 20 72 94 106 65 201 26 306 53 71 487 543 63 83 615 45 717 52 6 48 65 902 51 96 9033 53 9 70 2 97 133 226 85 341 57 69 89 98 400 36 680 752 8 87 824 84 561 10035 55 93 193 243 77 365 461 570 691 734 50 844 76 918 20 1150 203 390 9 500 629 851 64 88 944 8 60 82 99 1263 92 265 546 60 629 98 702 56 65 97 872 93 910 91 13066 36 53 163 97 584 617 60 825 76 911 29 35 56 14094 102 44 311 2 24 30 42 97 402 17 29 59 526 42 654 909 78 98 15004 12 57 99 189 82 4 225 39 88 97 356 88 453 510 24 46 617 54 712 65 91 857 913 52 16029 54 80 185 284 91 305 53 470 581 671 9 718 77 90 821 51 921 17085 57 100 23 58 72 7 8 83 241 306 62 7 85 433 92 521 59 602 56 72 84 97 746 72 91 916 53 95 18027 47 192 264 349 50 98 415 17 76 534 535 44 61 79 87 881 900 5 19110 68 341 70 403

Większy ciąg wygranych podany będzie jutro.

Nowe gmachu Częstochowy

Gmach Powszechnego Domu Towarowego

będzie jednym z najpiękniejszych

Jednym z najpiękniejszych i najnowocześniejszych domów nowej Częstochowy będzie niewątpliwie nowy gmach PDT, który w stanie surowym stanie już w lipcu przyszłego roku. Oddanie go do użytku w stanie całkowicie wykończonym przewidziane jest na dzień 1 grudnia r.o.

Długotrwała i nieudolnie przeprowadzane przesiedlenia zakładów drukarskich Spółdzielni „Oświata” — która tak poważnie opóźniła budowę gmachu PDT — przed niedawnym czasem została szczęśliwie zakończona. Przesiedlenie też wreszcie paru lokatorów z ocalałej bocznej oficyny, które na przykładono odpowiednie mieszkania zastępcze.

Dzisiaj na posesji przy Alei 41, gdzie stanie gmach PDT, idą już w pełnym tempie roboty budowlane. Zniknęła bez śladu rudera, w której

poprzednio mieściły się zapłady drukarskie, i szybko niknie pod oskardami robotników walczą się jednopiętrowa oficyna. Za parę dni i z niej nie będzie śladu. Wtedy robotnicy PPB Nr 8 przystąpią do przedłużania i rozszerzenia wykopów pod fundamenty, w większości już rozpoczętych.

Jeśli utrzyma się dotychczasowa pogoda i mrozy nie chwycą roboty ziemne zostaną zakończone jeszcze w tym roku.

Na placu przygotowana jest już

część materiałów pod budowę. Zwieziono już większość potrzebnego wapna i żwiru, przygotowane są również potrzebne deski. Z cegła też nie ma kłopotu — w znacznej części wykorzystana zostanie cegła z rozbiórki.

Zresztą na budowę tego domu nie będzie potrzeba wiele cegły. Większość elementów konstrukcyjnych wykonana bowiem będzie z betonu i gruzobetonu. Przy budowie tego gmachu wykorzystane zostaną najnowsze zdobycze techniki budowlanej.

Najwspanialszą w tej budowie częścią będzie ogromna, jednopiętrowa hala, łącząca się z hallem wejściowym i ciągnąca się w głąb posesji. Będzie ona miała 82 metry długości i 14 metrów szerokości. Na wysokości pierwszego piętra ciągnąć się będą wokół hali galerie, na których również umieszczone zostaną kioski. Całość nie tylko pomieści wszystkie dotychczas prowadzone przez PDT działy sprzedaży, nie tylko pozwoli na obsłużenie bez natłoku znacznie większej, niż do tychczas ilości kupujących, ale również pozwoli na znaczne rozszerzenie działalności częstochowskiego PDT. Projektowane jest wprowadzenie działu metalowego, mięsnego i in.

Nowy budynek PDT, plany którego opracowane zostały przez Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych, pod każdym względem odpowiadać będzie potrzebom handlu społecznego i będzie wzorem placówek handlowych.

Do gmachu głównego, który będzie posiadał trzy piętra, wchodzić się będzie przez szerokie drzwi wahadłowe, posiadające dużą przelotność. Stąd przez szerokość całego hallu przechodzić się będzie do parterowej hali, lub

po bardzo szerokich schodach na galerię pierwszego piętra. Wyższe piętra gmachu głównego zajęte będą przez biura PDT, zaś bardzo obszernie podziemia pomieszczeń niezbędne magazyny.

Budynek z zewnątrz obłożony będzie płytkami i będzie się przedstawiał bardzo nowoczesnie i okazale.

Przy budowie zastosowane zostaną przyspieszone metody pracy i najnowsze formy współzawodniczą zespołowego. Jesteśmy przekonani, że robotnicy PPB Nr 8 przystąpią do współzawodniczą i będą się starać ukończyć budowę znacznie przed terminem.

Zarząd Miejski nie dokonał... Elektrownia przyciemniła

W październiku br. Zarząd Miejski przystąpił do naprawy jezdni asfaltowej u zbiegu ul. Katedralnej i Armii Ludowej prowadzącej do ul. Narutowicza. Niewielki ten odcinek wymagał bezzwłocznej naprawy. Jednakże zreperowano tylko część wspomnianego drogi, pozostała zaś (dokładnie 30 m.) pozostawiono nienaruszoną. Dobrze choć, że jak zwykle dyskretna, nasza elektrownia i w tym wypadku przesłała niewielkie (choć lampa nieczynna wisi) wspomnianego odcinka do pomocy wydziałowi technicznemu ZM do zasłonięcia jego niedokończonych prac przed ciekawym okiem przechodnia. (skł)

O barach mlecznych, mięsnych i rybnych Trzeba zakładać takie bary

w dzielnicach robotniczych

O potrzebie, znaczeniu, przydatności i popularności „barów mlecznych” tyle się już pisało, że nie trzeba chyba tego powtarzać. Jeśli więc znowu piszemy o naszym częstochowskim barze mlecznym, popatrzmy na zagadnienie trochę krytycznie.

Lokal po dawnej restauracji „Paryskiej”, zajęty dziś przez bar, jest naprawdę bardzo ładny i — co na ogół rzadko się w barach mlecznych zdarza — bardzo obszerny. Dlatego może niemal o każdej porze dnia jest tu przestronnie, by nie powiedzieć — pusto. Raczej rzadko się zdarzają trudności ze znalezieniem stolika.

Jest to bardzo wygodne, niewątpliwie. Ale czy z tego nie płyną jakieś wnioski?

Płyną, i to bardzo istotne. Pierwszy z nich, to stwierdzenie, że bar mleczny przy Alei 19, obsługujący mieszkańców śródmieścia i przejezdnych, w części tylko spełnia swoje zadanie, że z jego usług korzystać może tylko istosunkowo niewielka część ludzi pracy.

Drugi wniosek, — lokal obecny nie jest w pełni wykorzystany. Nikt oczywiście nie chciałby sypnąć baru mlecznego od jakiejś ciasnoty, bo przecież pewna przestronność takiego zakładu gastronomicznego i znaczna jego przelotność jest bardzo potrzebna. Nie powinien być jednak dysproporcji, tym więcej, że dla tylu potrzebnych, a nie wykonanych zamierzeń słyszy się w Częstochowie ważki argument: brak odpowiedniego lokalu. To warto wziąć pod uwagę przy rozwiązywaniu jakiegos istotnego problemu lokalowego.

Z pierwszego wniosku płynię konkluzja: należy jak najszybciej otworzyć bary mleczne w dzielnicach robot-

niczych. Tam właśnie one są bardzo potrzebne. Potrzebne są dla robotników, czy robotnic, nie prowadzących własnego gospodarstwa domowego. W barze mlecznym winni oni właśnie dostać niedrogie, smaczne i pełnowartościowe śniadanie, podwieczorek i kolację. Takie bowiem w pierwszym rzędzie jest zadanie baru mlecznego.

I tu od razu nasuwa się jeszcze jedna uwaga. Bary mleczne — nie tylko nasz częstochowski, zachęcione powodzeniem, jakie mają niedrogie potrawy mleczne, rozbudowały swoją działalność gastronomiczną w kierunku sła bo z nabiałem związanym. Cóż bowiem ma wspólnego z nabiałem pieczona kura, prócz tego, że za życia znosiła jajka? Wydaje nam się, że bary mleczne nie mają za zadanie wydawania objadów, tym bardziej, że w tym względzie nie mogą konkurować z cenami w gospodach ludowych. Zamówiony z karty baru mlecznego obiad musi kosztować ponad 165 złotych, i nie wiadomo, czy ma większą wartość odżywczą od przeciętnego obiadu popularnego.

Jeśli bary mleczne położą nacisk na właściwą swoją rolę dostarczania pożywnego, szybkiego posiłku rannego, czy wieczornego, to wtedy odgadnie sprawa wielu stolików, dużego lokalu. W Warszawie jest bar mleczny który nie ma w ogóle stolików, posiada naprawdę szczypliw lokal — wielkości niewielkiego sklepuku spożywczego, i mimo to bez zamieszania obsługuje nieporównanie większą ilość ludzi dziennie, niż bar przy Alei 19.

Jeśli kierownictwo Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Częstochowie weźmie to pod uwagę, to okaże się, że w tych właśnie zredukowanych według istotnych potrzeb rozmiarach i na Rakowie, i na Ostatnim Groszu, Stradomiu czy innej dzielnicy robotniczej znajdzie się bez większego trudu odpowiedni lokal, i będzie można otworzyć tak potrzebne dla robotników bary mleczne.

Wtedy, gdy takie bary zostaną już otwarte, będzie można pomyśleć o przeniesieniu baru mlecznego przy Alei 19, do innego, obszerniejszego, lecz trochę mniejszego lokalu. I wtedy będzie można w tym pięknym lokalu założyć wzo rową i ważną placówkę handlu społecznego, jak np. wzorcowy Państwowy Sklep Mięsny, lub nową Gospodę Ludową. Gdyby ta koncepcja z jakichś powodów nie mogła być zrealizowana, można w tym samym lokalu obok baru mlecznego, założyć bary rybny i mięsny. Czując te uwagi, wyrażamy przekonanie, że zostaną one rozpatrzone przez PSS, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, Przemysł Mięsny i inne zainteresowane przedsiębiorstwa handlu społecznego, przy czym prosimy o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach naszego pisma.

Robotnicy drzewni przygotowują się do współzawodniczą pracy

Robotnicy przemysłu drzewnego w Częstochowie dotychczas nie brali udziału w współzawodniczą pracy. Obecnie na wniosek robotników Oddział Zw. Zawodowego Przem. Drzewnego przystąpił do zorganizowania kursu, który pozwoli robotnikom zapoznać się z osiągnięciami przedników pracy i metodami przez nich stosowanymi. Kurs przeszkoili 50 robotników tutejszych tartaków, którzy w ciągu 2 tygodni uzyskają podstawowe wiadomości o racjonalizacji torstwie i współzawodniczą. Pierwszy wykład odbył się w dn. 6 bm. Referat o roli organizacji podstawowej w dziedzinie opieki nad racjonalizatorami i współzawodnicząmi wygłosili tow. Przybylski,

Pasazer „na gapę”

„Za brak biletu zapłaci obywatel 300 złotych kary”. Słowa te wypowiedział kontroler PKS w autobusie komunikacji miejskiej, obsługującym linię Raków — Parki, do jednego z pasażerów, który nie wykupił biletu. Oczywiście obywatel ów nie przepisywał z zaplaceniem kary twierdząc, że jeszcze nie zdążył dotrzeć do konduktora, a więc nie miał możliwości nabycia biletu. Niestety kontroler nie dał temu natomiast tłumaczeniu wiary i pasażer powędrował wraz z nim do komisariatu M. O., gdzie zapewne za-

daniu fu kcjonariusza PKS stało się zadość.

Co do słuszności stanowiska kontrolera, zdania licznych pasażerów, będących świadkami tej sceny, były podzielone. Jedni twierdzili, że kontroler nie miał racji, inni obstawali za nim. W tym wypadku mieli rację druidzy, bowiem pasażer, o którym mowa wsiadł na początkowym przystanku (w Rakowie) i miał dość czasu, aby wykupić bilet, a następnie okazać go kontrolerowi, który wsiadł dopiero na przystanku przy fabryce „Częstochowianka”.

Okazuje się, że jeszcze nie wszyscy obywatele zrozumieli wychowawcze zarządzenia PKS, polegające na niekontrolowaniu biletów przy opuszczaniu autobusu, jak to czynili swego czasu prywatni właściciele „Autokomunikacji” czy „Zgody”. Pasażerowie ci uważają, że poczucie obowiązku i troska o wspólne dobro ich nie obowiazuje.

Przypuszczalnie należy, że powyższy wypadek posłuży za przestrożę dla licznych amatorów jazdy „na gapę” (skł)

Skup żywcaw w wtorki i piątki

PZGS podaje do wiadomości, że celem usprawnienia skupu bydła i trzody chlewnej, od dnia 12 grudnia b. r. aż do odwołania, skup żywcaw przy Rzeźni Miejskiej w Częstochowie odbywać się będzie tylko we wtorki i piątki od godz. 9 do 13-ej.

W związku z powyższym poleca się poszczególnym Gminnym Spółdzielniom „Samopomoc Chłopska” treść niniejszego ogłoszenia podać do wiadomości ob. ob. wójtom i sołtysom, jak również rolnikom hodowcom trzody chlewnej i bydła.

Niezależnie od powyższego treść ogłoszenia należy wywiesić we wszystkich placówkach spółdzielczych na terenie powiatu oraz na punktach spęduw.

Chroń twoje dziecko przed gruźlicą

„KSIĄZKA I WIEDZA” MARKS-ENGELS-LENIN-STALIN

MAŁA BIBLIOTECZKA „KSIĄZKI I WIEDZY”

1. Historia Wszczężniakowej Komunistycznej Partii (bolszewików),
2. J. W. Stalin, Zagadnienia leninizmu,
3. K. Marks i F. Engels, Manifest komunistyczny,
4. K. Marks i F. Engels, O materializmie historycznym,
5. Karol Marks, Walki klasowe we Francji 1848—1850,
6. Karol Marks, 18 brumaire’a Ludwika Bonaparte,
7. Karol Marks, Wojna domowa we Francji,
8. Karol Marks, Praca najemna i kapitał,
9. Karol Marks, Płaca, cena i zysk,
10. Fryderyk Engels, Rozwój socjalizmu od utopii do nauki,
11. Fryderyk Engels, Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa,
12. Fryderyk Engels, Ludwik Feuerbach,
13. W. I. Lenin, Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu,
14. W. I. Lenin, O związkach zawodowych,
15. W. I. Lenin, Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu,
16. W. I. Lenin, Dzieciomka choroba „lewicowości” w komunizmie,
17. W. I. Lenin, Marks, Engels, marksizm.

Biblioteka mieszcząca się w estetycznym trwałym pudełku kosztuje 1000 złotych.

Wychowanie Fizyczne i Sport

Gwardia i Ludwików

zobowiązują się do utrzymania porządku na sali w czasie zawodów bokserskich

Jak się informujemy, Wojewódzka Kom. „Służby Polsce” zgodziła się udzielać kieleckim zrzeszeniom sportowym sali teatru SP na zawody pięściarskie. Krok ten, świadczący o zrozumieniu przez władze SP zadań sportu i będący dalszym wkładem w dzieło umasowienia pięściarstwa na naszym terenie, należy przyjąć z radością.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego SP tow. Capiga wyjaśnił przed stawieliwymi naszej Redakcji, iż sala będzie udzielana, pod tym jednak warunkiem, iż klub organizujący imprezę zobowiąże się wydelegować na salę odpowiednią liczbę porządkowych, których zadaniem będzie czuwać nad poprawnym zachowaniem się publiczności. Zdarzało się bowiem, że na salę dostawano się rozmaite niepowołane elementy w postaci np. pijanych

osobników, którzy w przystępie rozpaczli lub radości (po porażce ewent. zwycięstwie swego „faworyta”) łamali krzesła, bądź obrywali i niszczyli okładziny marmurowe, zdobitce ścian. Zadaniem porządkowych zatem będzie:

- 1) niezwłocznie usuwać z sali nie stosownie zachowujących się;
- 2) nie wpuszczać na salę widzów w stanie nietrzeźwym i dzieci do lat 10.

Następnie kluby organizujące imprezy zobowiązują się każdorazowo do odszkodowania w razie jakiegokolwiek uszkodzenia ścian, krzeseł itp.

Dowiadujemy się, że kierownictwo Gwardii i Ludwików postanowiły za stosować się do słusznych warunków stawianych przez Woj. Komendę SP. Najbliższe zawody, jakie odbędą się w sali SP, wykażą, że przy dobrej organizacji meczu i obecności energicznych porządkowych, nie do pomyślenia jest jakiegokolwiek dewastacja urządzeń sali.

Na zakończenie przypominamy klubom sportowym organizującym imprezy bokserskie, że w czasie meczu obok ringu (na scenie) mogą znajdować się tylko zawodnicy, trenerzy, le-

karz, sędziowie i przedstawiciele prasy. Obecność kibiców jest zakazana. Dla nich jest dosyć miejsca na sali. C. M.

Porażka beniaminka

Beniaminek A-klasy ping-pongowej „Kolejarz” doznał w swym pierwszym meczu mistrzowskim wysokiej porażki od myszkowskiego „Włókniarza” 1:8. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Król i Mencik po 3 oraz Szustak 2, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Drewicz.

Po pierwszych spotkaniach mistrzostw A-klasy na czele tabeli znajduje się Ogniwo-Skra, przed Włókniarzem Myszków i Związkowcem Radomsko. W dalszej kolejności idą: AZS, Stal Raków, Spójnia Cz., Kolejarz oraz Stal Zawiercie.

Zapaśnicy Pragi zwyciężają Kraków 8:0

KRAKÓW. W międzynarodowych zawodach zapaśniczych zawodnicy Pragi odnieśli wysokie zwycięstwo nad drużyną Krakowa 8:0. Reprezentanci Krakowa zawiedli kondycyjnie.

W zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Tuhy, Meszes i Zadransky; wśród zawodników krakowskich najlepszymi byli: Strózek, Gross i Radoń.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Pragi):

W. musza — Stradał zwyciężył Swiderskiego; w. kogucla — Snita pokonał Gobasa; w. piórkowa — Kvaczek pokonał Wójcika; w. lekka — Tuhy, po wyrównanej walce, zwyciężył Strózką; w. półśrednia — Meszes, dopiero w końcowej fazie, rozstrzygnął zwycięską walkę z Gossem; w. średnia — Zadransky zwyciężył, po wyrównanej walce Radonia; w. półciężka — Vistal pokonał na łopatki Ruska; w. ciężka — Dulava pokonał Szajewskiego.

Sędziowali w ringu: Pozniecek (Praga) i Szczebleski (Kraków); na punkty — Horda (Praga) i Zatorski (Kraków).

Teniści stołowi nawiązują kontakt ze wsią

Zgodnie z zapowiedzią Cz. OZTS w najbliższą niedzielę udaje się do Pławna celem spopularyzowania tenisa stołowego na wsi drużyna ping-pongowa, która rozegra tam spotkania propagandowe. W skład drużyny wejdą zawodnicy: Sypniewski, Jurkowski oraz Warzyńczak. Wyjazd ten będzie zarazem nawiązaniem bliższego kontaktu zarówno z zawodnikami Warty-Pławno, jak również z miejscowym społeczeństwem. Zawody rozpoczną się o godz. 14.30.

Najlepsze lekkoatletki w województwie 60 m.

1. ROZPARA (Kielce) 8.7 sek.
2. WOLSZCZAK (Kielce) 8.8
3. WOSZCZENKO (Ostrowiec) 8.8
4. GRABOWIECKA (Kielce) 8.8
5. DYŹKOWSKA (Kielce) 9.0

Sztafeta ZMP z okazji 70-tej rocznicy urodzin tow. Stalina

Ku uczczeniu 70-ej rocznicy urodzin tow. Stalina Związek Młodzieży Polskiej organizuje sztafetę sportową, która z najdalszych części Polski przybędzie do Warszawy z pozdrowieniami dla Dostojnego Jubilatki i darami w postaci meldunków o powziętych przez młodzież zobowiązaniach.

W czasie do 12 grudnia we wszystkich gromadach i gminach odbędą się okolicznościowe zebrania, po których sztafety młodzieżowe pleszo, konno, na rowerach lub motocyklach udadzą się do miast powiatowych. Uroczyste wiece w powiatach odbędą się w dniu 13 grudnia, po czym sztafety udadzą się z meldunkami do miast wojewódzkich.

W Kielcach wiec odbędzie się w dniu 14 grudnia. Punktem kulminacyjnym uroczystości będzie przybycie sztafet z powiatów.

W naszym województwie sztafety udadzą się 4 trasami. Pierwsza z nich biegnie z Kozienic przez Radom do Kielc. W Skarżysku połączy się ze sztafetą podążającą z Sandomierza przez Opatów, Ostrowiec i Starachowice. Następna sztafeta przybędzie do Częstochowy przez Włoszczowę, przy czym w Białogonię połączy się ze sztafetą biegnącą z Buska, Pińczowa i Jędrzejowa. W dniu 15 grudnia rano, sztafeta wojewódzka uda się do Warszawy.

Impreza powyższa będzie wielką manifestacją przywiązania i miłości, jaką żywi młodzież polska do tow. Stalina.

Jedynie Gwardia dysponowała pełną ósemką Bilans mistrzostw Częst. OZB

W odróżnieniu od zeszlórocznych drużynowych mistrzostw okręgowych w boksie, tegoroczne spotkania cechowały znacznie niższy poziom i nazbyt częste zdekompletowanie drużyn, co nie świadczy o zasobie rezerw klubów. Jedyną drużyną, która w ciągu całych mistrzostw dysponowała pełnym składem była kielecka Gwardia.

A-klasę Cz. OZB można było podzielić na dwie grupy: silniejszą i słabszą. Pierwszą stanowiły: Gwardia, Stal Raków i Związkowiec, drugą na czele z Ludwikowem, Włókniarzem i Ogniwo-Skra. Zdarzało się niekiedy, że „słabszy” spłatał figla „silniejszemu” jak to np. miało miejsce w meczu dwóch rywali kieleckich: Ludwikowa i Gwardii, wygranej przez „szóstkę” metalowców. Zdobycie przez Stal Raków mistrzostwa okręgu uważać należy za szczęśliwe, albowiem po niefortunnym starcie (porażka ze Związkowcem i Ludwikowem) przypuszczano ogólnie, że tytuł mistrza przejdzie w ręce Gwardii wzgl. Związkowca. Jednakże w drugiej rundzie rakowianie zdobyli się na mak-

symalny wysiłek zapewniający im końcowy sukces.

Długotrwały liderem tabeli była kielecka Gwardia, która prawie do końca mistrzostw uchodziła za faworyta. Wykazała ona najlepsze przygotowanie techniczne i kondycyjne zawodników, niestety przy końcu zabrakło jej przysłowiowego „luta szczęścia”. Przegrała z Ludwikowem, a następnie ze Stalą, grzebiąc ostatecznie swe szanse na mistrzostwo i zadawalniając się tytułem wicemistrza.

Najbardziej nieobliczalną drużyną mistrzostw był Ludwików, stając jednocześnie każdorazowo wielką niewiadomą dla przeciwnika. Zwycięstwo nad Gwardią, w „szóstkę”, było największą sensacją mistrzostw. Niestety metalowcy, „cierpieli” na brak pełnego składu, skutkiem czego zajęli dopiero czwarte miejsce.

Dwaj „maruderzy”: Włókniarz i Ogniwo pełnili ograniczoną rolę, sprawa dającą się do dostarczenia punktów swym przeciwnikom.

L. K.



PIĄTEK, 9 GRUDNIA
na fal 139,3 m

8.35 Program dnia. 8.40 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Muzyka rozrywkowa. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.30 Muzyka rozrywkowa. 10.55 Audycja szkolna. 11.35 Pieśni w wyk. Aliny Boleszkowskiej. 12.00 Dzień południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 „Na swoją nutę”. 13.25 Przerwa. 16.00 Dzień południowy. 16.20 Hektor Berlioz — kompozytor tygodnia. 17.03 Muzyka rozrywkowa. 17.30 „Słońce nad stepem” — powieść. 17.50 Muzyka popularna. 18.10 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych. 18.20 „Niebezpieczny zbieg”. 18.40 Muzyka rosyjska. 19.00 Audycja Centralnej Rady Związków Zawodowych. 19.15 „Na muzycznej fali”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa.

21.10 Wszelchnia Radiowa. 21.30 „Koridian i cham”. 22.40 Paweł Juon: Kwintet op. 84. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka rozrywkowa. 23.55 Program na dzień następny, hymn i koniec audycji.

Hallo — tu mówi Moskwa

Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.

W niedzielę odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 3074 metra.

Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 22.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

ANTONINA KOPIAJEWA

Miłośni dr. Arzanowa

TŁUM. ZOFIA ŁAPICKA

Przekaz z redakcji był na jej własne nazwisko. Ręka Olgi znów zadrała, gdy znajoma kasjerka podała jej pieniądze. Kasjerka również wydała się zdziwiona tym zdarzeniem. Na ustach Olgi zakwitła już dziecinnie szczęśliwy uśmiech, ale nad miasteczkiem znów zawyła syrena.

Olga wstąpiła, troskliwie zwinęła dwa nowe papiery po 25 rubli i dwa dziesięć rublowe i schowała je do torebki. Będąc na progu sprawdziła raz jeszcze czy pieniądze leżą na miejscu. Wypłacili jej pieniądze za pracę. Zaczęła ją opanowywać wątpliwość: co będzie, jeśli czytelnikom nie spodoba się jej artykuł?...
Olga stała parę minut na ganku i spoglądała w tę stronę, gdzie został Tawrow. Nie widać było gór, nawet tych błękitnych, które ciągną się pasmem wzdłuż doliny też nie było widać. Nawet płaskowzgórza, gdzie miało miejsce ich spotkanie, poprzedzające wycieczkę do kopalni i ich rozmowę, dzień pamiętny na całe życie — to wzgórze też utonęło w gęstwinie wiszącej mgły. Widać było tylko fragmenty ścian i dachów ostatnich domków osiedla

42 Tam, w wilgotnej chmurze mgły chodzili i szukali myśliwi, poszukiwacze, robotnicy, odpowiednio ubrani, z zapasem żywności, penetrowali mokry las, krzyżeli, strzelali w górę, wprost nad sobą, żeby w stojącej gęstej mgle nie postrzelić przypadkiem kolegi. Olga rwała się tam całą duszą i sercem, ale gdy spróbowała pójść trochę dalej za ośiedle i odnaleźć znajome ścieżki, musiała zawrócić. Nie łatwe to było zadanie: w takiej mgle, wiszącej nad nieprzebytą wielokilometrową tajgą odnaleźć zabłąkanego człowieka.

49.

Gdy Tawrow opuszczał wesołe towarzystwo, wargi mu się trzęsły, ręce wciśnięte w kieszenie zaciskały się w pięści, aż palce trzeszczały. Całe ramię wzburzenie wyladowało na czerwono — głowym dzieciole, którego dwoma celnymi strzałami strącił z drzewa. Nie spojrzawszy nawet na ptaka, zaczął brodzić po lesie, gdzie i jak popadło, deptając zieloną trawę. Podobny był w tej chwili do młodego, rozgniewanego jelenia.

Gdy zmęczył się porządnie i uspokoił, nastał już wieczór. Białe mgły zakpiwały w dolinach i popęłyły gęstymi kłębami po wąskich szczelinach na szczyty gór.

Tawrow wszedł na wierzchołek, ale ujrzał tylko kłębiącą się mgłę i gdzieś tam mgliste zarysy strzelających modrzewi. Wołał, strzelał, czekał na odpowiedź. Potem zaczął mżyć drobny deszcz, podobny do skraplającej się mgły. Tawrow zrozumiał, że zabłądził i będzie musiał spędzić tę noc w tajdze. Wybrał suche miejsce pośród skał zarosniętych krzakami i położył się na ziemi. Zrazu usnął złamany fizycznie i moralnie. Obu-

dziła go zimna wilgoć, którą nasiąkła odzież. O którejś nie określonej bliżej godzinie, uniósł się, wstał i rozejrzał się dokoła: na górze, na drobnym żwirze słychać było tupot nóg. Tawrow zawołał na przechodnia, ale usłyszał tylko jak jakaś wielka, ciężka bryła uskokczyła w bok.

Po raz pierwszy załował, że nie palił papierosów. Miałby wówczas zapalki. Jaki ciepły ogień buszowałby tu teraz, koło tych kamieni! Myśl o ciepłej wywołala dreszcz i tak silne marzenie o ludzkiej siedzibie, że Tawrow nie mógł już dłużej siedzieć skurczony na miejscu. Wstał i poszedł. Z poruczonych gałęzi spadła nań co chwila rześisty deszcz. Wchodził na jakieś góry, schodził w dół, przemókł do nitki. Nie widać było żadnego płomyczka, nie słychać szczykania psów. Las, wciąż las. Nagie były tylko szczyty gór, a na szczytach śliskie z deszczu kamienie, mokry mech i ciemne, iglaste zarośla.

Jak długo trzeba iść? Można przejść setki kilometrów i wciąż będzie to samo: góry, las, lodowate źródła, bagna zarośnięte oskąd i zrąbane przez ludzi gałęzie.

Tawrow siedł zmęczony, zły i głodny, ale to fizyczne zmęczenie wywycyślało w nim dziwne uczucia.

Miał uczucie, jak gdyby mścił się na kimś. Nienawidził w tej chwili Olgi, która pchnęła go w tę pułapkę bez dna i ta nienawiść sprawiła mu nieoczekiwany ulgę. Ale nad ranem, gdy ciało zaczynało już drętwieć ze zmęczenia, tęsknota za siedzibą ludzką ogarnęła go na nowo.

„Czyżbym się nie wy dostał stąd?” — pomyślał.

(dalszy ciąg jutro)